

Widziane w teatrze

Zdzisław
Haczek



Wsi spokojna, (nie)wesoła, na łańcuchu...

Bóg Cię kocha, ja nie muszę - mówi proboszcz (Marek Sitarski) do Baśki (Alicja Stasiewicz). Nie tylko kapłanowi brakuje tu miłości. Oj, nie masz we wsi w sztuce „Gdy przyjdzie sen - tragedia miłosna” Pawła Wolaka i Katarzyny Dworak sielskości Kochanowskiego. Bliżej tu do pazerności, kiedy to u Żeromskiego chłop, na wyścigi z krukami i wronami, łupił styczniowego powstańca. Blisko zupełnie do kupy gnoju, na której Reymontową Jagnę wywozili... Odmieniec? Małowany ptak może - jak Baśka -

wyfrunąć sobie na chwilę do miasta. I tak do swojej wsi gnojnej wróci. I utopi tu swój bunt i marzenia. Jak Jasiek (ma z Bašką dziecko, ale bez ślubu), który cudem będąc przy kasie, też próbuje przygody w metropolii.

Dobrze się stało, że związani z legnickim Teatrem im. H. Modrzejewskiej P. Wolak i K. Dworak drugą część swojej wiejskiej trylogii postanowili zrealizować w Lubuskim Teatrze. Trafili tu na zespół, który akurat w „Gdy przyjdzie sen...” w 18-osobowym składzie, gra koncertowo (muzyka to dzieło Jacka Hałasa, scenografia i kostiumy - Małgorzaty Bulandy). To tragikomiczna orkiestra okupująca kościelną ławę, która wotuje czarnym ptaszyłkom z pomysłowej animacji Adrianny Dziadyk chórem szczekająco-mucząco-gdzącym. To znów wciska widza w krzesło pieśnią (z mocnym głosem M. Sitarskiego). To Mitek (Aleksander Stasiewicz) ciągnący na krowim łańcuchu swoją siostrę (rodzoną) Baškę

(A. Stasiewicz). To Jasiek (znakomity w tym Baški (nie)kochaniu Ernest Nita), który szukając kurtki daje nam 100-procentową scenę komiczną. To wreszcie Walczakowa, miętoszona przez młodziana (Elżbieta Donimirska - jak dobrze, że znów na zielonogórskich deskach!)... Nie sposób w tym miejscu cały chór krwistych postaci wymienić. Ale... trzeba

się go bać. Bo stodoła płonie w tym spektaklu nie bez powodu. I czuć od tej tragedii swąd wcale nie rezerwowany tylko dla wsi. To swąd każdej dziś ulicy w Polsce, w Europie, na której pojawia się gość, odmieniec. Może być z daleka. ●●●

● **Lubuski Teatr, 15, 16, 17 października, 19.00, 18 października, 18.00, bilety: 40/45 zł.**



► Alicja Stasiewicz jako Baśka - talent tej aktorki na scenie Lubuskiego Teatru ze spektaklu na spektakl rozkwita.